



Nasza Matka



Nr 10 (168) październik 2020 (rok 15)

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmitowicach

Salwatoriańskie radości!



W ostatnim czasie w naszej salwatoriańskiej wspólnotce pojawiły się dwie radości.

Pierwszą radością napełniła nas wiadomość, że Ojciec św. Franciszek zatwierdził cud uzdrowienia za przyczyną Sługi Bożego ojca Franciszka od Krzyża Jordana, założyciela salwatorianów. Wcześniej cud ten został zbadany przez medyków i przyjęty przez kolegium kardynałów. Tym samym kończy się proces beatyfikacyjny, który trwał 78 lat. Nasz założyciel jest osobą godną naśladowania. Warto zaglądnąć do Dziennika Duchowego, który prowadził za życia i który prowadzi nas do poznania jego relacji z Bogiem. Zawarte tam słowa są dalej aktualne: „Dopóki żyje na świecie jeden człowiek, który nie zna czy nie kocha Jezusa Chrystusa Zbawiciela świata nie wolno ci spocząć”. Czekamy, z wdzięcznością Bogu, na beatyfikację by wielu ludzi na świecie mogło poznać ojca Jordana i jego dzieło, które realizują dzisiaj salwatorianie. Najważniejszą myślą jest uniwersalizm naszego założyciela.

>>>

SŁOWO BOŻE

(Mt 22, 15 - 21)

Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Jezusa w mowie. Postali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie?»

Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: «Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową!» Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli: «Cezara». Wówczas rzekł do nich: «Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga».



Drugą radość to ogłoszenie przez Stolicę Apostolską naszego polskiego księdza – salwatorianina Karola Kulczyckiego biskupem ordynariuszem diecezji Port Pirie w Australii. To pierwszy biskup w historii polskiej prowincji salwatorianów. Diecezja jest tak duża jak trzy razy Polska, ale jest tylko 16 parafii i 28 księży choć zadania głoszenia ewangelii są podobne na całym świecie. Nasz założyciel zawsze chciał by Chrystus był znany i kochany na całym świecie, na wszystkich kontynentach. Jego myśli się spełniają i realizują na naszych oczach. 29 września 2020 roku ks. Karol Kulczycki przyjął święcenia biskupie w bazylice w Trzebinii. Głównym konsekratorem był nuncjusz apostolski w Australii, który jest z pochodzenia filipińczykiem. Współkon-sekratorami byli abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski i bp Kiciński, delegat episkopatu ds. zakonów.

Jako parafia salwatoriańska jesteśmy wdzięczni Bogu za te radości i chcemy włączyć się w realizację myśli i dzieła naszego założyciela ojca Jordana przez zaangażowanie się w dzieło głoszenia ewangelii.

*ks. Antoni Cebula sds
proboszcz*

Święci znani i nieznani

Błogosławiony Jerzy Popiełuszko

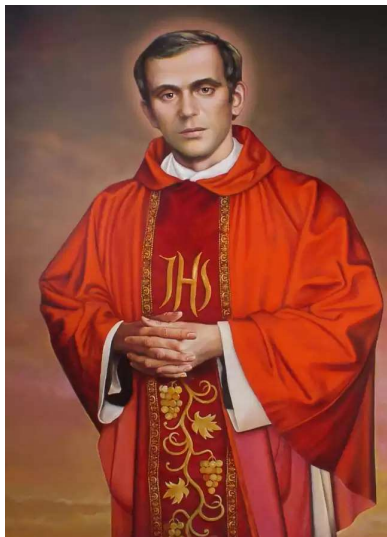
19 października

Jerzy Popiełuszko urodził się 14 września 1947 r. na Podlasiu we wsi Okopy, w parafii Suchowola, z rodziców Władysława i Marianny z domu Gnidziejko. W dwa dni po urodzeniu, 16 września, został ochrzczony w parafialnym kościele pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli i otrzymał imię swojego stryja, Alfonsa (zmienił je na Jerzy Aleksander dopiero w okresie nauki w seminarium, w 1971 r.). W tym samym kościele 17 czerwca 1956 r. przyjął bierzmowanie z rąk biskupa Władysława Suszyńskiego. Wybrał sobie wówczas imię patrona archidiecezji wileńskiej - Kazimierza.

W latach 1954-1965 Alek Popiełuszko uczęszczał do Szkoły Podstawowej oraz Liceum Ogólnokształcącego w Suchowoli. W kościele parafialnym, odległym od domu o kilka kilometrów, od 11. roku życia był ministrantem i służył do Mszy św. codziennie przed lekcjami w szkole. Uzyskał świadectwo maturalne, zgłosił się 24 czerwca 1965 r. do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzyciela w Warszawie,

gdzie przez siedem lat przygotowywał się intelektualnie i duchowo do przyjęcia święceń kapłańskich. Podczas tych studiów musiał odbyć dwuletnią służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach. Z tego okresu znany jest fakt mężnej postawy alumna Popiełuszki, który nie pozwolił odebrać sobie medalika i różańca, za co był szykanowany przez tamtejsze władze wojskowe. Celem tych szykan i obostrzeń w służbie było zniechęcanie żołnierzy-kleryków do kontynuowania drogi powołania kapłańskiego.

Po powrocie do seminarium musiał poddać się operacji tarczycy, leczyl się też z powodu choroby serca. W pewnym momencie był w tak ciężkim stanie, że koledzy kursowi całą noc modlili się w jego intencji (18 kwietnia 1970 r.). Przeżył w wojsku, choroba i pobyt w szpitalu bardzo zbliżyły go do kolegów oraz w szczególny sposób uwrażliwiły na potrzeby, cierpienia i strasywidy bliźnich. Stał się opiekuńczy i zatroskany, zwłaszcza o chorych. >>>



W dniu 12 grudnia 1971 r. otrzymał święcenia subdiakonatu, a 12 marca 1972 r. - diakonatu. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego dnia 28 maja 1972 r. w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Jako neoprezbiter został skierowany do pracy duszpasterskiej i katechetycznej najpierw w parafii Świętej Trójcy w Żąbkach koło Warszawy, gdzie pracował trzy lata (1972-1975), a następnie do parafii Matki Bożej Królowej Polski w Warszawie-Aninie. Po kolejnych trzech latach, 20 maja 1978 r., został przeniesiony na wikariat do parafii Dzieciątka Jezus w Warszawie na Żoliborzu, skąd 25 maja 1979 r. władza archidiecezjalna skierowała go do pracy duszpasterskiej przy kościele akademickim św. Anny w Warszawie. Prowadził tam konwersatoria dla studentów medycyny, organizował rekolekcje i obozy o charakterze rekolekcyjnym oraz kierował duszpasterstwem pielęgniarek w kaplicy Res Sacra Miser. Był członkiem Krajowej Konsulty Duszpasterstwa Służby Zdrowia, a na terenie archidiecezji warszawskiej - diecezjalnym duszpasterzem środowisk medycznych. Dnia 6 października 1981 r. podjął się także opieki duszpasterskiej nad chorymi w Domu Zasłużonego Pracownika Służby Zdrowia w Warszawie przy ul. Elekcyjnej 37, urządzając tam własnym sumptem kaplicę i stając się na mocy nominacji kurialnej kapłanem.

Ostatnim miejscem zamieszkania i pracy ks. Jerzego Popiełuszki od 20 maja 1980 r. była parafia św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu, gdzie jako rezydent pomagał w pracy parafialnej i zajmował się duszpasterstwem specjalistycznym. Między innymi kierował zebraniem formacyjnymi grupy studentów Akademii Medy-

cznej, był duszpasterzem średniego personelu medycznego (pielęgniarek) oraz co miesiąc urządzał dla lekarzy spotkania modlitewne.

Na podkreślenie zasługuje udział ks. Jerzego Popiełuszki w przygotowaniu dwóch wizyt papieskich w Ojczyźnie (w 1979 i 1983 r.). W obydwu przypadkach, wbrew sprzeciwom władz komunistycznych i Służby Bezpieczeństwa, był faktycznym przewodniczącym Sekcji Sanitarnej Komitetu Przyjęcia Jana Pawła II w Warszawie i ze swoją kilkusetosobową grupą medyczną rozciągał z ramienia Kościoła opiekę zdrowotną nad uczestnikami pielgrzymek.

Oddzielną kartę życia ks. Jerzego, która doprowadziła go do palmy męczeństwa, było jego bezkompromisowe zaangażowanie się w duszpasterstwo świata pracy, zarówno w okresie tworzenia się "Solidarności", jak i później, gdy trwał stan wojenny w Polsce oraz po jego zniesieniu. Pomimo szykan ze strony czynników państwowych i esbeckich oraz pomówień i oszczerstw w środowiskach masowego przekazu, był rzecznikiem i obrońcą godności człowieka, praw ludzkich do wolności, sprawiedliwości, miłości i prawdy, a także heroldem Pawłowego i papieskiego nauczania, że zło należy zwyciężać dobrem. Prawdy te głosił wraz ze swym proboszczem - ks. prałatem Teofilem Boguckim - przede wszystkim podczas nabożeństw za Ojczyznę, urządzanych w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu od czasu ogłoszenia stanu wojennego we wszystkie ostatnie niedziele miesiąca. Pierwsza taka Msza św. została odprawiona 28 lutego 1982 r.

Serdeczne więzy ks. Popiełuszki ze światem pracy, zwłaszcza z pracownikami Huty Warszawa, zadzierzgnięte zostały w sposób niemal przypadkowy, ale opatrnościowcy i nieodwracalny. Gdy w sierpniu 1980 r. doszło do strajku w Hucie Warszawa, pięciu przedstawicieli tej Huty przybyło do rezydencji arcybiskupów warszawskich, prosząc kardynała Stefana Wyszyńskiego, ażeby przyjechał do nich lub wyznaczył im jakiegos kapłana do odprawienia Mszy świętej. Twierdził, że prawie wszyscy strajkujący wewnątrz Huty są katolikami i pragną uczestniczyć w niedzielnej liturgii mszalnej, ale ze względu na sytuację - nie mogą opuścić miejsca pracy. Była to pierwsza niedziela, około godziny ósmej, kiedy strajkowały już Gdańsk, Szczecin i śląskie kopalnie. Prymas Polski, nie mogąc ze względu na inne zaplanowane zajęcia osobiście odprawić tej Mszy świętej, zlecił swojemu kapłanowi - ks. prałatowi Bronisławowi Piaseckiemu: "Poszukaj księdza". Ks. kapłan udał się niezwłocznie na pobliski Żoliborz, do kościoła św. Stanisława Kostki, i propozycję pójścia do Huty przedstawił pierwszemu napotkanemu kapłanowi - ks. Jerzemu Popiełuszce. Ks. Jerzy chętnie przyjął propozycję i, po porozumieniu się z proboszczem, wyruszył do Huty. Był to początek kolejnej formy jego duszpasterstwa - duszpasterstwa, które zakończyło się jego męczeńską śmiercią. >>>

Strona Żywego Różańca

Intencje Papieskie 2020

Październik 2020

Intencja ewangelizacyjna: za misję świeckich w Kościele.

Módlmy się, aby wierni świeccy, a szczególnie kobiety, na mocy chrztu, w większym stopniu byli włączani w podejmowanie odpowiedzialności za Kościół.

Kiedy w 1981 roku strajkowały uczelnie wyższe, ks. Jerzy Popiełuszko roztoczył opiekę duszpasterską nad studentami warszawskiej Akademii Medycznej i jednocześnie nad słuchaczami Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej, gdzie protest miał dramatyczny przebieg. Kiedy 2 grudnia 1981 r. władze dokonały pacyfikacji WOSP w Warszawie przy użyciu helikopterów i sprzętu bojowego (co stanowiło swoiste preludium do wprowadzenia za kilka dni stanu wojennego), ksiądz Jerzy był w gmachu uczelni.

Władze komunistyczne nasiliły szykanowanie kapłana. Był wielokrotnie przesłuchiwany w prokuraturze, zatrzymywany i aresztowany. Przedstawiono mu nawet akt oskarżenia, w którym zarzucano mu, że działał na szkodę interesów PRL, ponieważ nadużywając funkcji kapłana czynił z kościołów miejsce propagandy antypaństwowej (sąd umorzył postępowanie w sierpniu 1984 r.). Prasa reżimowa nasiliła ataki drukując liczne oszczercze artykuły, mające skompromitować kapłana Solidarności (opisywano rzekome nadużycia finansowe i skandale obyczajowe).

Ksiądz Jerzy nie zaprzestał swojej działalności. Oprócz Mszy św. za Ojczyznę, zainicjował w 1982 r. pielgrzymkę robotników Huty Warszawa na Jasną Górę, która przerodziła się wkrótce w Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy. W końcu władze zdecydowały się na ostrzejsze działania. 13 października 1984 r. milicja usiłowała doprowadzić do wypadku drogowego, w którym ks. Jerzy miał zginąć; akcja ta nie powiodła się. Kolejną próbę podjęto kilka dni później.

Błogosławiony Jerzy Popiełuszko Kiedy późnym wieczorem dnia 19 października 1984 r. ks. Jerzy wracał samochodem z posługi duszpasterskiej w Bydgoszczy, został zatrzymany przez trzech funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Wydział do walki z Kościołem) i uprowadzony. Stało się to na szosie w Górsku

niedaleko Torunia. Niemal cudem ocalał kierowca - pan Waldemar Chrostowski, jedyny świadek bandyckiego porwania, który, chociaż skuty kajdankami, wyskoczył z pędzącego samochodu i niezwłocznie powiadomił władze kościelne i społeczeństwo o dokonanym przez przedstawicieli władz komunistycznych bezprawiu. Nastąpiło wtedy dziesięć dni modlitewnego oczekiwania na powrót kapłana w wielu świątyniach kraju, zwłaszcza w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Niestety, w dniu 30 października 1984 r. ze sztucznego zbiornika wodnego przy tamie na Wiśle koło Włocławka milicja wyłowiła ciało ks. Jerzego Popiełuszki. Sekcja zmasakrowanego ciała została przeprowadzona w Białymstoku, ale pogrzeb, zgodnie z wolą katolickiego społeczeństwa, odbył się w Warszawie 3 listopada 1984 r. Ks. Jerzy Popiełuszko został pochowany w grobie przy kościele św. Stanisława Kostki. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył i okolicznościowe kazanie wygłosił kardynał Józef Glemp, Prymas Polski. W pogrzebie uczestniczyło wielu biskupów, kilkuset kapłanów oraz prawie milion wiernych, w tym setki pocztów sztandarowych spod znaku "Solidarności" z całego kraju. Przekonanie duchowieństwa i wiernych o męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki za wiarę spowodowało, że kardynał Józef Glemp, arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski oraz Prymas Polski, wystarał się o potrzebne zezwolenie Stolicy Apostolskiej i powołał archidiecezjalny trybunał, który zajął się procesem beatyfikacyjnym ks. Jerzego. Proces ten na szczeblu diecezjalnym trwał od 8 lutego 1997 r. do 8 lutego 2001 r. Następnie akta procesu zostały przewiezione do Stolicy Apostolskiej i poddane dalszym badaniom w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. 6 czerwca 2010 r. w Warszawie odbyła się beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki. Jego liturgiczne wspomnienie wyznaczono na 19 października - w dniu jego narodzin dla nieba.

INTERCJE MSZALNE

Październik 2020

Czwartek 18 ⁰⁰	1 października O powołania	Piątek 18 ⁰⁰	16 października
Piątek 18 ⁰⁰	2 października	Sobota 18 ⁰⁰	17 października
Sobota 18 ⁰⁰	3 października	Niedziela 29 zwykła 8 ⁰⁰	18 października R. Nocoń
Niedziela 27 zwykła 8 ⁰⁰	4 października	10 ⁰⁰ 14 ³⁰	R. Siemieński
10 ⁰⁰ 14 ³⁰	R. Gwiazdowska	Poniedziałek 8 ⁰⁰	19 października
Poniedziałek 8 ⁰⁰	5 października	Wtorek 8 ⁰⁰	20 października
Wtorek 8 ⁰⁰	6 października W int. Emerytów i osób starszych	Środa 8 ⁰⁰	21 października
Środa 8 ⁰⁰	7 października	Czwartek 18 ⁰⁰	22 października
Czwartek 18 ⁰⁰	8 października Za + Emila Zając w 30 dn. po śm.	Piątek 18 ⁰⁰	23 października
Piątek 18 ⁰⁰	9 października	Sobota 18 ⁰⁰	24 października R. Ciszewski
Sobota 18 ⁰⁰	10 października R Golec	Niedziela 30 zwykła 8 ⁰⁰	25 października
Niedziela 28 zwykła 8 ⁰⁰	11 października R. Piwko	10 ⁰⁰ 14 ³⁰	
10 ⁰⁰ 14 ³⁰	R. Chrzest /Filip Nowak	Poniedziałek 8 ⁰⁰	26 października
Poniedziałek 8 ⁰⁰	12 października	Wtorek 8 ⁰⁰	27 października
Wtorek 8 ⁰⁰	13 października Fatimska	Środa 8 ⁰⁰	28 października
Środa 8 ⁰⁰	14 października	Czwartek 18 ⁰⁰	29 października
Czwartek 18 ⁰⁰	15 października	Piątek 18 ⁰⁰	30 października R. Kulij
		Sobota 18 ⁰⁰	31 października R. Modrzyk



HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

Październik 2020 - Styczeń 2021

sobota 3 październik 2020	Krenczyk Irena
	Pawelczyk Pelagia
	Fojt Barbara
sobota 17 październik 2020	Lebek Sylwia
	Lebek Marek
	Zbroja Agnieszka
sobota 31 październik 2020	Krzepina Ryszarda
	Suchanek Marzanna
	Siemieńska Dorota i Melania
sobota 14 listopad 2020	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
sobota 28 listopad 2020	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
sobota 12 grudzień 2020	Krenczyk Irena
	Pawelczyk Pelagia
	Fojt Barbara
czwartek 24 grudzień 2020	Lebek Sylwia
	Lebek Marek
	Zbroja Agnieszka
sobota 9 styczeń 2021	Krzepina Ryszarda
	Suchanek Marzanna
	Siemieńska Dorota i Melania
sobota 23 styczeń 2021	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

Kącik kulinarny: Placki z cukinii

Składniki:

- cukinia (ok. 350 g)
- łyżki mąki
- jajko
- łyżki jogurtu naturalnego
- ząbek czosnku
- sól, pieprz

Sposób przygotowania:

Z umytej cukinii odcinamy końcówki. Połowę obieramy, a połowę zostawiamy ze skórą. Cukinię ścieramy na grubych oczkach tarki. Solimy i odstawiamy na 10 -15 minut, aż puści sok. Do osobnej miski wbijamy jajko, roztrzepujemy je, dodajemy mąkę i mieszamy. Następnie dodajemy jogurt, wciskamy czosnek i doprawiamy sporą ilością pieprzu. Cukinię odsączamy na sitku, dodajemy ją do miski z ciastem i dokładnie mieszamy. Placki z cukinii smażymy na średnio rozgrzanym tłuszczu

przez kilka minut. W międzyczasie obracamy je na drugą stronę. Smażymy do momentu, aż z wierzchu będą rumiane a w środku dobrze wysmażone. Nadmiar tłuszczu odsączamy na papierowym ręczniku. Placki z cukinii muszą być dobrze doprawione – świeży czosnek oraz spora ilość soli i pieprzu podkreślą łagodny smak cukinii.



gmb

Kącik humoru

Francuz dzwoni do swojego przyjaciela w Moskwie:

- Cześć Iwan, słyszałem, że u was strasznie zimno, -50 stopni!

- Nie... tak zimno nie jest... najwyżej -20...

- Niemożliwe Iwan, w CNN pokazywali, że jest u was -50 stopni poniżej zera!

- Pierre... mówię ci, jest najwyżej -20 a nie -50!

- Przecież sam widziałem w CNN Iwan, reporter stał na Placu Czerwonym i pokazywał termometr, sam widziałem, -50 stopni!

- Aaaaa... No chyba że na zewnątrz.

Dlaczego Wieża Eiffla jest tak wysoka?

Żeby białą flagę widać było z Berlina

Pyta się Francuz swego kolegi.

- Z czego byś wolał zrezygnować - Z wina, czy z kobiet?

- Aaaa, to zależy od rocznika.

Jest Francuz, Niemiec i Szkot, którzy siedzą w barze i piją wino.

Nagle każdemu z nich wpadła do wina mucha. Francuz jak to Francuz powiedział, że nie pije dalej.

Niemiec wyjął muchę i pije dalej.

Szkot wyjmując muchę i mówi do niej: oddaj to co wypijaś.

Przychodzi Rusek do knajpy i prosi o piwo.

Kelner przynosi piwo i kładzie serwetkę.

Rusek wypija piwo i zjada serwetkę, po czym zamawia następne piwo.

Kelner znowu przynosi piwo i kładzie serwetkę.

Rusek znowu wypija piwo i znowu zjada serwetkę.

Kelner widząc, że Rusek znowu zjadł serwetkę podaje samo piwo.

A rusek na to:

- A gdzie wafel?

- Czego uczą francuskich żołnierzy podczas pierwszego szkolenia?

- Jak się poddać, w dziesięciu językach.

Papież Franciszek: "Miłość podstawą chrześcijańskiej odpowiedzi na pandemię" - fragmenty (9 września 2020)

Przeżywany przez nas kryzys, spowodowany pandemią, dotyka wszystkich. Możemy z niego wyjść lepszymi, jeśli wszyscy razem będziemy dążyli do dobra wspólnego, w przeciwnym razie wyjdziemy gorsi. Niestety, jesteśmy świadkami ujawniania się interesów partykularnych. Są na przykład tacy, którzy chcieliby zawłaszczyć odpowiednie rozwiązania, takie jak w tym przypadku szczepionki, a następnie sprzedawać je innym. Niektórzy wykorzystują sytuację do podsycania podziałów: dążenia do korzyści gospodarczych lub politycznych, rodząc lub pogłębiając konflikty. Inni zwyczajnie nie interesują się cierpieniami innych, mijają, idąc swoją drogą (por. Łk 10, 30-32), są czcicielami Poncjusza Piłata, umywają ręce.

Chrześcijańska reakcja na pandemię i wynikające z niej kryzysy społeczno-gospodarcze opiera się na miłości, przede wszystkim na miłości Boga, który nas zawsze uprzedza (por. 1 J 4, 19). On nas miłuje jako pierwszy, in nas zawsze uprzedza w miłości i w rozwiązaniach, On nas miłuje bezwarunkowo, a kiedy przyjmujemy tę Bożą miłość, to wówczas możemy odpowiedzieć w podobny sposób. Kocham nie tylko tych, którzy mnie kochają: moją rodzinę, przyjaciół, moją grupę, ale także tych, miłuję tych, którzy mnie nie kochają, którzy mnie nie znają lub są obcokrajowcami, a także tych, którzy sprawiają, że cierpię lub których uważam za nieprzyjaciół (por. Mt 5, 44). To jest mądrość chrześcijańska, wypływająca z nauczania Jezusa. Wiemy, że najwznioślejszym aktem świętości jest miłość nieprzyjaciół, ale nie jest to łatwe. Oczywiście, miłowanie wszystkich, w tym nieprzyjaciół, jest trudne - powiedziałbym, że jest to sztuka! Ale to sztuka, której zawsze można się nauczyć i udoskonalać. Prawdziwa miłość, która czyni nas

owocnymi i wolnymi, jest zawsze ekspansywna, a prawdziwa miłość jest nie tylko ekspansywna, lecz także włączająca. Ta miłość leczy, uzdrawia i czyni dobro. Bardzo często więcej dobra czyni akt czułości, niż wiele argumentów. Pomyślmy o przebaczeniu – akt serdeczności, niż wiele argumentów, by się bronić. To miłość włączająca, która leczy. [...]

Koronawirus pokazuje nam, że prawdziwe dobro dla każdego jest dobrem wspólnym, a nie jedynie indywidualnym i odwrotnie, że dobro wspólne jest prawdziwym dobrem dla osoby (por. KKK, 1905-1906). Jeśli dana osoba dąży jedynie do własnego dobra – jest egoistą. Natomiast osoba jest bardziej osobą, gdy jej własne dobro otwiera ją na wszystkich, gdy dzieli się nim. Zdrowie, jest nie tylko dobrem indywidualnym, lecz również dobrem publicznym. Zdrowe społeczeństwo to takie, które troszczy się o zdrowie wszystkich. [...]

Nadszedł więc czas, aby pomnażać naszą miłość społeczną, - pragnę podkreślić te słowa: naszą miłość społeczną - wszyscy wnosząc wkład, wychodząc z naszej małości. Dobro wspólne wymaga udziału wszystkich. Jeśli każdy wnosi w nie swój wkład i jeśli nikt nie jest pominięty, możemy odnowić dobre relacje na poziomie wspólnotowym, krajowym i międzynarodowym, a także w harmonii ze środowiskiem (por. LS, 236). Tak więc w naszych gestach, nawet tych najbardziej skromnych uwidoczni się coś z obrazu Boga, co nosimy w sobie, ponieważ Bóg jest Trójcą Bóg jest Miłością. Bóg jest Miłością. To najpiękniejsze określenie Boga, jakie znajdziemy w Biblii, a które daje nam św. Jan Apostoł, który bardzo miłował Jezusa. Bóg jest Miłością. Z Jego pomocą możemy uzdrowić świat, pracując wszyscy razem dla dobra wspólnego. Nie tylko na rzecz mojego dobra, lecz dla dobra wspólnego wszystkich.

BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula

Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmitowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: smilowice@katowice.opoka.org.pl

strona internetowa: www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)